

# DZIENNIK WILEŃSKI

Adres Redakcji i Administracji: Dominikańska Nr. 4.

Redakcja otwarta od godz. 2—4 po poł.

Administracja otwarta codziennie od g. 10 do 6 wiecz., w niedziele od 1—2.

**WARUNKI PRENUMERATY w Redakcji:** Rocznie — 15 mk. 60 fen., półrocznie — 7 mk. 30 fen., kwartalnie — 3 mk. 90 fen., miesięcznie — 1 mk. 30 fen. Z przesyłką pocztową i odnośnikiem do domu: Rocznie — 18 mk., półrocznie — 9 mk., kwartalnie — 4 mk. 50 fen., miesięcznie — 1 mk. 50 fen. Zmiana adresu — 20 fen.

**CENY OGŁOSZEŃ:** Na 4-ej str. za wiersz drobnego druku — 25 fen., nekrologi — 60 fen. Ogłoszenia przyjmuje Administracja „Dziennika Wileńskiego” do godz. 4 po poł. Po godz. 4-ej nekrologi i inne niecierpiące zwłoki zawiadomienia przyjmuje drukarnia ks. A. Rutkowskiego, Królewska (Botaniczna) № 7.

Numer pojedynczy 5 kop. = 10 fen.

Gazeta wychodzi codziennie — z wyjątkiem dni poświęconych.

## TELEGRAMY.

### KOMUNIKAT PRZEMOWY NIEMIECKI

Kwatera główna 27 stycznia

#### FRONT ZACHODNI.

Prawie na całym froncie działalność bojowa była mała. Podczas mniejszych przedsięwzięć na południe od Oisy oraz w górnych Wogezach na południe od Susse zostali pochwyćeni jeńcy.

#### FRONT WŁOSKI.

Na płaskowzgórzu Asiago oraz na wschód od Brenty panowała ożywiona działalność ogniowa. Atak włoski, skierowany przeciwko Monte Pertica, nie powiódł się.

Z innych widowni wojny nie komunikują nic nowego.

Kwatera główna 28 stycznia

#### FRONT ZACHODNI.

Na północ od Becelaere wzięto podczas wycieczki wywiadowczej do niewoli 17 Anglików, w tem jednego oficera. Działalność artylerji niemal że na całym froncie była umiarkowana, bardziej ożywiona tylko na niektórych punktach w Champagnji i w okolicy Mozy.

#### FRONT WŁOSKI.

Na płaskowzgórzu siedmiu gmin od wczoraj popołudnia trwa walka artylerji, która wzmożła się dziś od świtu do wielkiego napięcia, zwłaszcza w okolicy Col del Rosso.

Na pozostałych frontach nic nowego.

Pierwszy generał kwatermistrza  
Ludendorff.

BERLIN (28 b. m. wieczor. Urzędownie).

Między Asiago a Brentą natarcie włoskie rozpoczęło zacięte walki.

Na pozostałych frontach nic nowego.

BERLIN (27 b. m. Tel. pryw.) — «Voss. Ztg.» donosi z Genewy, że, jak pisze «New-York Herald», prezydent Wilson odpowie na mowę niemieckiego kanclerza Rzeszy i austriackiego ministra spraw zewnętrznych, hr. Czernina, w ten piątek w kongresie. Departament państwowy wbrew zwykłemu zwyczajowi odmawia udzielenia prasie informacji co do prawdopodobnej treści odpowiedzi.

BERLIN (26 bm. Tel. pryw.) — «Berl. Tag.» donosi z Bazylei, że, według «Baseler Nachrichten», «Westminster Gazette» komunikuje, iż pań-

stwo brytyjskie do chwili obecnej powołało pod broń naogół 7 i pół miljonów żołnierzy, przyczem 72 proc. tej liczby wypadła na Anglię właściwą.

LONDYN (25 b. m. Reuter.) — Admiral cja komunikuje, że 22 i 23 bm. w admiralicji odbyły się pierwsze posiedzenia koalicyjnej konferencji morskiej pod przewodnictwem pierwszego lorda admiralicji.

BERLIN (16 b. m. Tel. pryw.) — «Voss. Ztg.» donosi, iż konferencja koalicyjnych prezesów ministrów, która przedtem miała odbyć się w Paryżu, zostanie, jak donosi «Matin», w tych dniach otwarta w Londynie.

WIEN (26 b. m. W. T. B.) — Według pism, ambasador niemiecki, hr. v. Wedel, złożył wczoraj dłuższą wizytę ministrowi spraw zewnętrznych, hr. Czerninowi, w gmachu parlamentu.

BERLIN (27 b. m. Tel. pryw.) — «Berl. Lok.» dowiaduje się z Lugano, iż dzienniki włoskie starają się na podstawie mów hr. Czernina i kanclerza dowieść swej publiczności konieczności dla Włoch i koalicji wytrwania dalej i kontynuowania wojny.

LONDYN (d. 25 b. m. Reuter.) — «Times» komunikuje, iż włoski prezes ministrów, Orlando, omawiał z Lloydem Georgem we czwartek różne kwestje, pomiędzy którymi najpilniejszą była kwestja dowozu do Włoch węgla kamiennego i artykułów żywnościowych. Poza tem było omawiane współdziałanie wojsk angielskich i francuskich z armją włoską nad Piawę.

BERN (dnia 24 bm. W. T. B.) — Jak się dowiaduje z Londynu «Corriere della Sera», przybyli tam Orlando i Crespi.

BERN (28 b. m. W. T. B.) — Pisma Lyonskie donoszą z Madrytu: Położenie w Barcelonie jest bardzo niepokojące. Rząd nosi się z myślą zawieszenia gwarancji konstytucyjnych w całej Hiszpanji.

BERLIN (27 b. m. Urzędownie.) — Jak nam komunikują ze źródła międzynarodajnego, turecki krążownik opancerzony «Sultan Jawus Selim», były «Goeben», który w drodze powrotnej z napału na wyspę Imbros uwiązł w cieśninie około Nagary, wpłynął obecnie do Dardaneli.

Jakie znaczenie przypisują Anglicy wartości bojowej krążownika «Goeben» dowodzi to, że angielska służba prasowa od tygodnia zajmuje się statkiem i wciąż szerzy wiadomości o dalszych napałach i rzekomych uszkodzeniach, aby obudzić mylne nadzieje na ubytek «Goebenu» podczas dalszego ciągu wojny.

## Wojna domowa w Rosji.

«Deutsche Tagesztg.» donosi z Petersburga, że Rada centralna w Charkowie mianowała żołnierza Studenieckiego dowódcą naczelnym bolszewickich wszystkich sił zbrojnych w Rosji południowej oraz szefem komitetu w celu zwalczania kontrrewolucji.

Studenieckij posiada obecnie w swem rozporządzeniu równo 70.000 żołnierzy. Jeden większy oddział Studenieckiego maszeruje w kierunku Kijowa, podczas gdy drugi jego oddział podjął się zabezpieczenia Poltawy od oddziałów ukraińskich, które posuwają się z zachodu przeciwko temu miastu.

Główne siły Studenieckiego toczą obecnie pomiędzy Charkowem a Woroneżem gwałtowną walkę z wojskami Kaledina, które ponownie ukazały się na widowni.

Jak wynika z posiadanych w Petersburgu informacji co do walk na południu i południo-zachodzie Rosji, panuje tam nie dające się prześcignąć wzburzenie ludzkich namiętności. Wskutek walk bez przerwy oraz plądrowania band, maruderów, które czasami składają się z 500 ludzi, są wyrządzane szkody do niepowetowania pod względem gospodarczym. Wojska, znajdujące się pod naczelnem dowództwem Studenieckiego, wysadziły szyny i mosty na ważniejszych liniach kolejowych, aby przeszkodzić zbliżaniu się ukraińskich głównych sił zbrojnych.

BERLIN (28 bm. Tel. pryw.) — Do «B. Z. am Mittag» donoszą z Petersburga: Walki uliczne w Petersburgu wzmożyły się znacznie w ciągu ostatnich dni.

Stanowisko garnizonu petersburskiego staje się chwiejnym. Delegacja pułków Preobrażeńskiego, Pawłowskiiego i Wołyńskiego zjawiła się do Rady Komisarzów Ludowych i zażądała zaniechania rzezi niemaksymalistycznej usposobionych robotników i żołnierzy.

Od 18 stycznia aresztowano w Petersburgu niemniej 6,500 osób. Jakkolwiek organizacja elementów umiarkowanych jest bardzo słaba, przecie coraz wyraźniej objawia się rosnący z dniem każdym opór bierny i czynny przeciwko rządowi bolszewickim.

Od czterech dni nie przybywa do Petersburga ani jeden transport z żywnością.

BERLIN (28 bm. Tel. Pryw.) — Do «Berl. Tagebl.» donoszą ze Sztokholmu:

Petersburska agencja telegraficzna ogłasza komunikat komisarza ludowego Antonowa tej treści: Miasto Kremienozug, Romodan i Putiwił są w naszym ręku. W okolicy Aleksandrowska poddało 14 e-

skadronów kozackich po starciu z naszymi wojskami.

Sewastopol uznaje władzę Sowieców. Rada ukraińska została tam wypędzona, siły morskie przeszły na stronę Sowietu.

Tatarzy zostali odparci koło Jałty i pobici koło Teodozji.

Podług wiadomości z Haparandy miasto Kilia w Besarabji przez własny garnizon zostało zburzone.

Z wiarogodnego źródła donoszą, iż w Ingermanlandji organizują się wojska do walki przeciwko bolszewikom w celu oderwania Ingermanlandji od Rosji i przyłączenia do Finlandji.

BERLIN (28 b. m. (Tel. pryw.) — We Władzkaukazie powstałi Czerkiesi przeciwko kozakom, w ogromnej liczbie zesłali z gór kaukaskich do Władzkaukazu, Orzowego i zdobyli twierdzę Wedeno.

Kaledin rozkazał, aby kozacy po wypędzeniu bolszewików nie przekraczali granicy Okręgu dońskiego i nie wtrącali się do wewnętrznych spraw Rosji.

«Riecz» dowodzi, iż kozacy mimo tego zakazu wdali się w nowe walki i pobili z łatwością wojska bolszewickie około Maknowki.

Wobec odosobnienia wschodnich dzielnic tworzą się tam trzy nowe republiki. Oprócz Turkiestanu, którego konstytuanta zbiera się w tych dniach, powstaje republika Baszkirska, która obejmie gubernje Orenburską, Permską i Samarską, oraz republika Ufimską, która zwołuje konstytuante do Ufy.

#### Przeciwko czerwonym despotom.

«Voss. Ztg.» donosi z Petersburga, iż w nocy z 23 na 24 stycznia przez nieznanne osoby zostały rozlepione na wszystkich rogach ulic w Petersburgu wielkie plakaty, nawołujące naród rosyjski do ogólnego powstania przeciwko czerwonym despotom.

Plakat ten wywołał w Smolnym instytucie wielkie zdenerwowanie.

Partje opozycyjne zostały zmuszone w skutek dyktatury maksymalistycznej wrócić do metod z czasów carszemu, aby osiągnąć możliwość porozumiewania się z ludem.

Tajne zjazdy są obecnie jeszcze liczniejsze niż za czasów carskiego absolutyzmu.

Prasa bolszewicka, która zagarnęła wszystkie drukarnie pism burżuazyjnych i umiarkowanych socjalistycznych, podaje wiadomość o zwołaniu tajnego zjazdu «Narodowego kongresu Wielkorusji w celu uratowania

kraju przed śmiercią głodową». W wielu miastach odbywają się starcia pomiędzy czerwoną gwardją a umiarkowanymi żołnierzami i robotnikami.

### Protest przeciwko terrorowi bolszewickiemu.

«Deutsche Tagesztg.» donosi z Petersburga, iż 60.000 robotników, żołnierzy i przedstawicieli drobnomieszczaństwa w Petersburgu wręczyli Radzie komisarzy ludowych protest przeciwko uciskowi swobód i praw obywatelskich przez rady robotników i żołnierzy.

Protest ten oświadcza, iż protestujący robotnicy i żołnierze z entuzjazmem zwalczali caryzm i są zdecydowani również do walki w imię usunięcia terroru rad robotników i żołn., o ile Rada komisarzy ludowych w dalszym ciągu będzie uciskać wolność sprawiedliwość.

### Zwalozanie socjal-rewolucionistów.

«Tägl. Rund.» donosi z Bazylei, że jak komunikują z Petersburga pisma paryskie, straż przyboczna psłów socjal-rewolucyjnych do konstytuandy została aresztowana w swych koszarach.

Wszyscy członkowie socjal-rewolucyjnej organizacji zostali również aresztowani.

### Kongres Rad robotników i żołnierzy.

Jak donoszą ze Sztokholmu, w walnym Zjeździe przedstawicieli Rad robotników i żołnierzy, jaki odbywa się obecnie w Petersburgu, bierze udział przeszło 2000 delegatów ze wszystkich dzielnic Rosji.

Zjazd ogłosił siebie jedynym przedstawicielstwem ludowym i proklamował Rady robotniczo-żołnierskie uprawnionymi władzami Rosji.

Lenin i Trocki wygłosili mowy programowe. Pierwszy z nich uzasadniał konieczność rozwiązania konstytuandy, drugi zaś dawał informacje, dotyczące stanu rokowań pokojowych w Brześciu-Litewskim.

### Sytuacja w Moskwie i Petersburgu.

«Corriere della Sera» donosi z Petersburga, iż bolszewicy aresztowali 87 posłów do rozwiązanej konstytuandy, za nawoływanie ludności przy pomocy odezwy do wojny domowej.

Również i zastrzeleni byli ministrowie, Szyngarew i Kokoszkina, przy pomocy pośredników umieścili swe nazwiska pod tą odezwą.

Bolszewicy wyszli zwycięsko z wszystkich walk ulicznych. Władza ich wydaje się bardziej umocniona niż uprzednio. Rada komisarzy ludowych zapewnia w odezwie, że konstytuanda musiała być rozwiązana, o ile nie miała być zagrożona kwestja pokoju.

Ag. Reutersa donosi pod datą 24 bm., że podczas, gdy w Petersburgu nie było żadnego przelewu krwi, w ub. wtorek w centrum Moskwy zostało zabitych 30—40 osób, 200 zaś rannych, w tej liczbie dużo kobiet i dzieci.

O g. 1-ej na plac Teatralny, gdzie zebrało się dużo widzów, przybyła wielka procesja bolszewików z licznymi karabinami maszynowymi, samochodami pancernymi, oddziałami kawalerji, uzbrojoną czerwoną gwardją, jak również jeńcami austriackimi, niemieckimi i tureckimi.

Gdy nastąpiło parę wystrzałów rewolwerowych, prowokacyjnych prawdopodobnie, nastąpiła straszliwa panika wskutek ognia z karabinów zwykłych i maszynowych ze strony żołnierzy i czerwonej gwardji, biorącej udział w pochodzie.

Moskiewska rada robotn. i żołn. zapewnia, iż strzały nastąpiły z okien trzech hoteli, gdzie były ustawione karabiny maszynowe.

Następnie ostrzeliwano miasto z opancerzonych samochodów.

### Walki bolszewików z Ukraińcami.

W Aleksandrowsku, jak podaje «Wieczerna Poczta» w depeszy z Kijowa, odnieśli zwycięstwo Ukraińcy. Do Berdyczowa przyjechało 3.000 wolnych kozaków. Kozacy po zacieklej walce zajęli Wołoczyska. Kozacy na stacji Millerowo zatrzymali dwa wagony z bolszewikami. Skonfiskowano 6 karabinów maszynowych, wiele karabinów i mnóstwo naboju.

Przez stację Rostów w kierunku Millerowo—Czertków codziennie przechodzą oddziały junkrów i kozaków. Wojska ukraińskie zajęły Korosten.

W Żmerynce zawarto zawieszenie broni, podczas którego bolszewicy zobowiązali się porozumieć z radą komisarzy ludowych w celu odwołania wojsk bolszewickich z Ukrainy.

Stosownie do otrzymanych przez Smolny Instytut informacji, sytuacja na froncie południowo-zachodnim dla władzy rady jest krytyczna.

Woroneż jest punktem centralnym dla wojsk władzy rady w celu akcji przeciwko kozakom. W ciągu dni ostatnich przybyła artylerja. Wystłane na południe wojska załogi woroneńskiej stopniowo uciekają. Bolszewicy ogłosili w całej gubernji stan wojenny.

Ukraiński pułk ułański w drodze do Kijowa został zatrzymany między stacją Gzatsk i Smoleńskiem. Ukraińcy nie chcieli się poddać, lecz zmuszono ich do tego strzałami. Zabito dwóch oficerów i kilkudziesięciu żołnierzy. Na stacji Zarzecznij pod Rostowem kozacy i junkrzy rozbili 4 oddziały wojsk bolszewickich, jadących z frontu kaukaskiego, wśród nich wykryto żołnierzy, którzy brali udział w zabójstwie Karawowa.

WIĘDEŃ (27 b. m. W. T. B.) — Do «Neue Fr. Presse» donoszą ze Lwowa: Ukraiński organ partyjny «Dilo» otrzymał z granicy rosyjskiej wiadomość, że około Łucka wzięta walka między wojskami ukraińskimi a bolszewickimi. Atak rozpoczęli Ukraińcy w celu zajęcia Łucka, znajdującego się dotychczas w ręku bolszewików. Walka trwa od kilku dni. Dowódca wojsk bolszewickich zwrócił się jakoby z prośbą o pomoc do komendanta stojącej na tym odcinku frontu austro-węgierskiej baterji. Prośby tej jednak nie uwzględniono.

### Odezwa do Ukraińców.

Petersburska agencja telegraficzna ogłasza co następuje:

Odezwa sekretarjatu generalnego narodu i republiki ukraińskiej do wszystkich Ukraińców: Sekretarjat generalny Rady Centralnej popiera Kaledina i kontrrewolucję w walce przeciw rewolucji robotników i włościan sieje ona rozłam narodowy między Ukrainą i narodem rosyjskim i wzmacnia ustrój burżuazyjny na Ukrainie. W imieniu narodu ukraińskiego i republiki ukraińskiej oświadczamy, że sekretarjat rady centralnej jest wrogiem wolnego narodu ukraińskiego i wzywamy całą armję oraz włościan i robotników republiki, aby walczyli przeciw burżuazyjnemu sekretarjatowi generalnemu rady centralnej i przeciw Kaledinowi i że rząd robotników i włościan czyni zjednoczoną z nami republikę związkową jako sprawę wspólną.

Wszyscy włościanie i robotnicy, wszyscy obywatele Ukrainy winni popierać armję rewolucyjną, sekretarjat ludowy i pełnomocników ludowych.

Podpisy pełnomocników ludowych: Jerzy Kacubiński, Mikołaj Skrypnik, Waldemar Luxsenburg, Jerzy Lepszysk, Eugenjasz Boche, Rakiński, Manuel Lupanowski, Waldemar Ausen.

### Stosunki rosyjsko-rumuńskie.

Bułgarska ag. tel. donosi z Babadagu w dn. 23 stycznia: Stosunki rosyjsko-rumuńskie są ogromnie napięte. Po drobnych walkach między rosyjskimi i rumuńskimi oddziałami rozpoczęły się obecnie bitwy między większymi grupami wojsk.

W obecnej chwili świat widzi przed sobą nową wojnę między sprzymierzeńcami.

Na skutek próby Rumunów, by zawładnąć wagonem amunicji i taborem wozów 4-go korpusu syberyjskiego, składającego się z 9-ej i 10-ej rosyjskiej dywizji, od trzech dni na południowo-zachód od Galaczu między rzekami Seretem i Prutem toczyła się bitwa z wielką zaciętością. Obydwie strony walczyły przy pomocy dział i monitorów. Wojska rumuńskie otrzymały znaczne posiłki. Aby nie wpaść w ręce Rumunów, żołnierze jednej brygady rosyjskiej szukały ratunku poza linią demarkacyjną wyznaczoną przez zawieszenie broni, gdzie złożyli broń, wydali armaty, karabiny maszynowe, oraz swój tabor i zapasy żywności. Reszta rosyjskiego korpusu z zaciętością prowadzi w dalszym ciągu bitwę.

BERLIN (28 bm. Tel. pryw.) — «Berl. Tagebl.» dowiaduje się z Petersburga: Wobec tego, że rząd rumuński na ultimatum Rady komisarzy ludowych w Smolnym instytucie udzielił odpowiedzi odmownej, podług dotychczasowych prawideł dyplomatycznych znajduje się Rosja z Rumunją na stopie wojennej. Walki między Bolgradem a Gałaczem rozwijają się. Podług informacji pism maksymalistycznych wojska maksymalistyczne zmuszone są cofać się przed Rumunami.

BERLIN (28 bm. Tel. prywatny). Do «Berl. Lokalanz.» piszą ze Sztokholmu: Pisma petersburskie donoszą, że wojska rumuńskie zajęły stację Ungheni, rozbili garnizon i aresztowali miejscowy Sowiet. Wojska rumuńskie opuściły Kiszyniów, o który zacięta wrzała walka.

Miasto ostrzeliwane jest przez artylerję. Straty obustronne mają być znaczne. Bolszewicy zburzyli linję kolejową, która łączyła front rumuński.

### Intrygi bolszewickie w Finlandji.

«Tägl. Rund.» donosi ze Sztokholmu, iż, według wiadomości z Finlandji, wyjaśnia się coraz bardziej, że Lenin już rozpoczął faktycznie walkę w celu obalenia samodzielnego rządu w Finlandji.

Początkowe jego próby, użyć do tej walki przedewszystkiem finlandzką socjal-demokrację, udzielając jej poparcia przy pomocy wojsk rosyjskich, nie doprowadziły do żadnych wyników.

Obecnie bolszewicy rosyjscy próbują skłonić do otwartej wojny domowej przeciwko rządowi Swinhufwanda poszczególne części finlandzkiej czerwonej gwardji, temianowicie które składają się z najgorszych elementów i znajdują się pod wpływem bolszewickim.

W kilku miejscach udały się już bolszewikom te intrygi.

SZTOKHOLM (28 b. m. Svenska Tel. Byran). Od południa dnia wczorajszego komunikacja telegraficzna między Sztokholmem a Petersburgiem została przerwana.

Finlandzka stacja telegraficzna Ystad sygnalizuje, iż linję przecięta czerwona gwardja. Z Finlandją również niema komunikacji.

Z Petersburga donoszą przez Haparandę, iż w Finlandji panuje zupełna anarchja.

Nieszczęście kraju tego zostaje jeszcze zwiększone dzięki wystąpieniu petersburskiego rządu bolszewickiego, który oświadczył, iż zgodnie ze swymi zasadami uważa za swój obowiązek popierać rewolucjonistów finlandzkich w ich walce z burżuazją.

SZTOKHOLM (28 b. m. W.T.B.) — Dworzec kolejowy w Helsingforsie znajduje się w ręku czerwonej gwardji. Dyrektor kolei i kilka urzędników zostało zabitych.

## Dookoła rokowań pokojowych.

BERLIN (28 bm. Tel. pryw.) — «Berl. Tagebl.» donosi: Sekretarz stanu v. Kühlmann wyjechał wczoraj wieczorem o godz. 9-ej w towarzystwie radcy legacyjnego v. Hoesch do Brześcia.

WIĘDEŃ (27 b. m. W. T. B.) — Minister spraw zewnętrznych hr. Czernin wyjechał dziś do Brześcia. W jego towarzystwie znajdują się: poseł bar. von Mittag i dr. Wiesener, radcy legacyjni bar. v. Andrian i hr. Colorado, jako też radca legacyjny bar. v. Gutsch. Naczelnik sekcji dr. Graf w najbliższym czasie również przybędzie do Brześcia.

BERLIN (27 b. m. Tel. pryw.) — Według «Deutsche Tagesztg», gazeta «Baseler Anzeiger», donosi ze Sztokholmu, że, jak depeszują z Petersburga, Trocki w czwartek po południu opuścił Petersburg. Udał się on, według «Prawdy», do Kronsztadtu, skąd miał wyruszyć w niedzielę do Brześcia Litewskiego w celu przyjęcia udziału w dalszych rokowaniach pokojowych.

BERLIN (28 bm. Tel. Pryw.) — Do «B. T.» donoszą z Petersburga: Komisarz do spraw zewnętrznych Trocki zdał wobec kongresu robotników i żołnierzy w Petersburgu sprawę o stanie pertraktacji pokojowych:

Trocki w przemówieniu swem wyraził wątpliwość co do możliwości porozumienia, ponieważ delegaci państw centralnych reprezentują rzekomo tylko czysto kapitalistyczne interesy i robią

pozorne tylko ustępstwa wolnościowym żądaniom delegatów bolszewickich.

Czernin i Kühlmann w niczem nie różnią się od przywódców kapitalizmu Wilsona i Lloyd George'a. Delegacja rosyjska w Brześciu bezwarunkowo wytrwa na swem stanowisku i niezachwianie oraz wytrwale kontynuować będzie walkę przeciwko międzynarodowemu blokowi (kapitalistów).

Ze sposobu w jakim Trocki zdawał sprawę wnoszą w kołach robotniczych petersburskich, iż Trocki umyślnie pragnie doprowadzić pertraktacje do rozbięcia, by w ten sposób wywołać w państwach centralnych ruchawkę robotniczą przeciw własnemu rządowi.

Takie wrażenie odniosło także pismo Maksyma Gorkiego, które Trockiemu czyni zarzut, iż z tak ważnej, wielkiej i dla przyszłości decydującej sprawy jaką jest zawarcie pokoju uczynił sobie środek agitacyjny dla swych celów partyjnych.

SZTOKHOLM (26 bm. W.T.B.) — Jak dowiaduje się «Stockholms Tidningen» z Helsingforsu, sejm finlandzki wybrał delegację, która ma reprezentować interesy Finlandji na kongresie pokojowym w Brześciu Litewskim. Delegacja składa się z trzech przedstawicieli stronnictw burżuazyjnych oraz

trzech socjalistów mianowicie: b. senatorów Hjelda i Stenrotha, prof. Ericha, redaktora Sirola i magistra Vika. Nazwiska szóstego uczestnika telegram nie podaje.

### Przedstawicielstwo polskie w Brześciu-Litewskim.

«Voss. Ztg.» donosi, że sekretarz stanu, v. Kühlmann, wystosował do prezesa ministrów, Kucharzewskiego, następującą depezę:

«Zyczenie, aby przedstawiciele rządu polskiego mogli być dopuszczeni do udziału w rokowaniach, prowadzonych w Brześciu-Litewskim, znajdę całkowite moje uznanie. Jak Wasza Ekscelencja przekonać się może ze sprawozdań z rokowań, przedstawiciele Niemiec i Austro-Węgier zaproponowali delegacji rosyjskiej, aby w celu wyrażenia życzeń niepodległego państwa polskiego, wezwani byli na rokowania pokojowe pełnomocnicy naczelnej narodowej władzy polskiej. Jednakże ku wielkiemu naszemu ubolewaniu nie osiągnięto co do tej propozycji porozumienia, ponieważ delegacja rosyjska nie chciała uznać ani samodzielności państwa polskiego, ani prawomocności jego obecnego rządu.

Po ponownem podjęciu rokowań politycznych z delegacją rosyjską nie oczekuję powrotu do życzenia rządu polskiego».

### Narady komisji petersburskiej.

O dotychczasowym przebiegu rokowań komisji, która obraduje w Petersburgu na mocy dodatkowego postanowienia ugody brzeskiej w sprawie zawieszenia broni, komunikują:

Po przybyciu delegacji niemieckiej i austro-węgierskiej komisje petersburskie w dn. 1-go stycznia rozpoczęły swe posiedzenia, a powiększone przez przybyłe później delegacje bułgarskie i tureckie podzieliły się na dwie podkomisje, z których jedna naradzała się w dalszym ciągu nad sprawą jeńców, a druga nad sprawami gospodarczymi. Z zastrzeżeniem zgody obydwóch rządów osiągnięto zasadnicze porozumienie co do możliwie szybkiego nawiązania bezpośredniej komunikacji pocztowej i telegraficznej oraz kolejowej przez front.

W zakresie spraw pocztowych osiągnięto pod tym względem porozumienie, że komunikacja listowa i prywatna przez front ma być wogóle dozwolona. Jest to znaczna poprawa losu jeńców, którzy obecnie mogą liczyć na rychlejsze otrzymywanie listów, niż dotychczas. Porozumiano się również co do tego, by depeze prywatne, do których zaliczyć należy i telegramy prywatne, mogły być znowu dopuszczone. W sprawach kolejowych szło o to, by przerwany podczas wojny związek linii kolejowych znowu przywrócić. Zasadnicza zgoda na podjęcie koniecznych prac wstępnych ze strony rosyjskiej została udzielona. Sprawa cenzury, która dla mocarstw centralnych, znajdujących się jeszcze w stadium wojny, ma szczególne znaczenie, została obustronnie uznana za sprawę wewnętrzną państw zawierających umowę.

### Królestwo Polskie.

#### Wyjazd p. ministra oświecenia.

W tych dniach p. minister W. R. i P. wyjechał do Krakowa, Lwowa i Białej. Podróż, która potrwa około tygodnia, związana jest z zaangażowaniem szeregu osób fachowych na odpowiedzialne stanowiska pedagogiczne w ministerjum. P. minister złoży również wizyty urzędowe, a między innymi wiceprezydentowi galicyjskiej rady szkolnej krajowej, dr. prof. Zolowi.

Podczas nieobecności zastępować będzie p. ministra nacelnik sekcji I p. Zygmunt Gąsiorowski.

### Z życia politycznego.

W biurze prezesa ministrów odbyła się konferencja z udziałem przedstawicieli władz okupacyjnych przy komisji przejściowej T. Rady Stanu w sprawie ustalenia projektu ustawy Rady Stanu.

Po wymianie zdań i wzięciu za punkt wyjścia poprzednio zapadłej w tej sprawie uchwały, redakcję projektu ustawy Rady Stanu ustalono. Projekt powróci jeszcze do rady ministrów, gdzie już bez zmian będzie przyjęty, poczem ukaże się dekret Rady Regencyjnej, ogłaszający ustawę.

### Anglja.

#### Konferencja partji robotn.

Ag. Reutersa donosi z Londynu, że 23 bm. odbyło się uroczyste otwarcie dorocznej konferencji partji robotniczej, podczas której przewodniczący, Purdy, oświadczył w swem inauguracyjnym przemówieniu, iż wbrew nadziejom robotników, wojna wciąż jeszcze szaleje.

Ze strony angielskiej partji robotniczej musi być wszystko uczynione w celu przeszkodzenia zawarciu pokoju separatywnego z Niemcami.

Niemcy i ich sprzymierzeńcy nie mogą nadal twierdzić, że prowadzą wojnę obronną.

Nie widać żadnych oznak, aby gotowe były one przyjąć zasady, wypowiedziane przez Lloyd George'a i Wilsona.

O ile jednak Niemcy i ich sprzymierzeńcy nie chcą przyjąć tych zasad, wojna musi być kontynuowana, dopóki nie zostanie zabezpieczone zwycięstwo.

Zebrawanie powzięło uchwałę, domagającą się od aliantów złożenia oświadczenia w sprawie celów wojny.

Uchwała ta została powzięta na wniosek Hendersona, który jednocześnie zaproponował domagać się od rządu, aby delegaci mogli przyjąć udział w kongresie międzynarodowym w którymś z krajów neutralnych, na przykład w Szwajcarii. Decyzja w obydwóch tych sprawach została powzięta po krótkiej dyskusji przeciwko kilku głosom.

Według dalszych informacji, na konferencji robotniczej w Nottigham 1501000 głosów przeciwko 794000 został odrzucony wniosek, aby członkowie komitetu wykonawczego partji robotniczej, którzy są również członkami rządu, ustąpili ze składu tego ostatniego. Dn. 25 bm. konferencja robotnicza została, jak donosi Reuter, zakończona.

Jednogłośnie powzięto uchwałę, domagającą się usunięcia prawa o obywatelstwie wojskowej po zakończeniu wojny oraz przymusowego oddania części majątku dla opłacenia wydatków wojennych. Dalej postanowiono zaważać z naciskiem rząd wobec grożącego niebezpieczeństwa głodu wszechświatowego, aby kontynuował pracę podziału środków żywnościowych i walczyl z niesprawiedliwymi zyskami.

### Austro-Węgry.

#### Reorganizacja gabinetu węgierskiego.

BUDAPESZT (26 bm. W. T. B.)—W sferach miarodajnych mówią, iż król przyjął prośbę o dymisję, zgłoszoną przez gabinet Weckerlego i upoważnił dr. Weckerle do ponownego utworzenia gabinetu. Prezes ministrów, dr. Weckerle, obejmuje ponadto prowizorycznie kierownictwo ministerjami finansów i rolnictwa, ministrem spraw wewnętrznych będzie Jan Toth, oświaty — Apponyi, handlu — Sztterenyi, sprawiedliwości — Vaszanyi, honorów — Szurnay, gospodarstwa przejściowego — Fildes, pomocy społecznej — Batthyany, dr. Uakelbasser będzie znownym ministrem do spraw Krocacji, Sławonii i Dalmacji, ks. Ludwik Windischgraetz zostanie ponownie mianowany ministrem bez teki.

## Z komisji głównej Reichstagu.

Jak donosi ag. tel. Wolfa, na posiedzeniu piątkowym komisji głównej Reichstagu po przedstawicielu konserwatystów, hr. Westarpie (którego przemówienie podaliśmy w streszczeniu w numerze niedzielnym «Dziennika»), zabrał głos poseł baron v. Gamp, który oświadczył: «Nasz rząd nie powinienby dłużej godzić się z podobnym postępowaniem bolszewików. Prusy wskutek samodzielności Polski zostaną odcięte od bezpośredniej komunikacji z Rosją. Wschodnie prowincje muszą być odpowiednio zabezpieczone.

Nie możemy zwrócić zdobytych terenów, dopóki Anglja nie zwróci anektowanych przez nią krajów i zajętych przez nią we Francji terenów».

Poseł Ledebour (niezał. socjalista): Jak się zdaje, kierownictwo Rzeszy poczyniło ustępstwa żądaniom partji wojskowej.

Wilson, Clemenceau i Lloyd George muszą uprzednio ogłosić dla swych własnych ludów prawo do samookreślenia się.

Poseł Seyda (Polak) sądził, iż prawo ludów do stanowienia o sobie musi dotyczyć i Polski. Ludy, zamieszkuje na terenach, należących dotąd do Rosji i okupowanych obecnie, nie mają zresztą żadnych legalnych reprezentantów narodowych, którzy mogliby złożyć jakieś wotum. Nie wywiera to wcale dobrego wrażenia, że Polacy są trzymami zdala od konferencji pokojowej.

Plany zabrania przez Niemcy dużych części Polski oznaczałyby czwarty rozbiór Polski.

Poseł Erzberger (centrum): To, co wczoraj powiedział kanclerz Rzeszy, wykazuje konsekwentną realizację programu z dnia 29 listopada.

Jest on przekonany, iż robotnicy niemieccy nie wystawią swej ojczyzny na niebezpieczeństwo.

Na wschodzie wchodzi w grę dwa problemy. Hr. Westarp chce aneksji, kanclerz Rzeszy zaś i Reichstag opierają się na zasadzie prawa ludów do stanowienia o sobie.

Książę Bismark w 1890 r. określił aneksję poza Niemcem jako przestępstwo względem Niemiec.

Walkę z irredentą polską, która przyniesie ze sobą austrofilskie rozwiązanie kwestji polskiej, można prowadzić pomyślnie o tyle, o ile zamiast polityki odpychania prowadziłoby się politykę pociągania. Wydaje się mi rzecz bardzo wskazaną szczegółowe rozpatrzenie noty Wilsona. «Zürcher Nachrichten» mówią o tem, że Wilson udał się do Canossy, i że to jest wielkie powodzenie Niemiec.

Nie podlega wcale kwestji, iż Alzacja i Lotaryngja winny pozostać przy Niemczech.

Na posiedzeniu komisji głównej Reichstagu w sobotę, 26 bm., poseł Dawid (socjalista) wypowiedział się, iż jest niezbyt zadowolony z wyników dotychczasowych obrad. Szczególnie uważa on zawarcie traktatu pokojowego z jedną tylko Ukrainą za bardzo wątpliwy zysk.

O ileby Rosjanie chcieli utworzyć dla wykonania prawa samookreślenia się organ prowizoryczny narażenie w drodze porozumienia się partji, to można byłoby zgodzić się na to tylko w postaci dalszego rozszerzenia rad krajowych.

Litwa ma nadzieję, iż znajdzie w Niemczech zbyt dla produktów swej kultury rolnej, posiadającej duże dane do rozwoju.

Neutralizacja prowincji bałtyckich utworzyłaby most pomiędzy Niemcami a Rosją.

Co do Belgji rząd winienby złożyć wyraźne oświadczenie: «O ile zo-

staną zwrócone nam kolonje, w takim razie zwrócimy Belgję.

Poseł Naumann (post. partja ludowa) pragnie, aby prawo ludów do stanowienia o sobie było wyraźnie wysunięte na czoło, jako zasadnicze pojęcie.

Rząd niemiecki ma jednak słusność chroniąc tereny okupowane od terroryzmu bolszewickiego. Organy samookreślenia się na terenach okupowanych należy rozszerzyć. Mówca daje wyraz swemu zadowoleniu, iż łączność z Austro-Węgrami została wysunięta na plan pierwszy. Poseł Naumann żąda również pozytywnego tonu co do Belgji.

O ile byłby możliwy ogólny pokój na zachodzie, w takim razie winien on być zawarty.

Ze szczególnym naciskiem poseł Naumann wystąpił przeciwko pracy niezależnych socjalistów, którzy przy pomocy druków ulotnych i odezw mającą stosunki w dziedzinie pracy, ale z drugiej strony zaznaczył, iż ludzie, prowadzący propagandę zaborczą, pogrzebali autorytet państwowy.

Następnie zabrał raz jeszcze głos sekretarz stanu v. Kühlmann, wracając do szczegółów, poruszonych przez posłów w toku narad.

Pomiędzy innymi oświadczył on, co następuje: «Zasadniczo całkowicie godzę się z życzeniem posła Stresemana, aby ministrowie niemieccy częściej przemawiali publicznie i szybko odpowiadali na oświadczenia zagranicą.

Nasi ministrowie jednak w nieskończenie wyższym stopniu, niż to ma miejsce w Anglji, są jednocześnie kierownikami swych działów i w zupełności inny sposób przeciążeni niż w Anglji, gdzie minister spraw wewnętrznych jest w pierwszej linii politykiem. Tam mowy publiczne, szczególnie podczas politycznych bankietów okolicznościowych, stanowią dawny i ustalony zwyczaj.

W Anglji jest rzeczą samo zrozumiałą, o ile minister, że tak powiem, posiada dwa oblicza, jedno urzędowe, gdy reprezentuje on poglądy gabinetu przeważnie po uprzedniej radzie, i drugie podczas przemówień publicznych, gdy może on sobie często pozwolić na dość duże odchylenie się od ortodoksyjnej polityki rządowej.

U nas pogląd ten nie zdobył sobie jeszcze praw obywatelstwa. Każde wypowiedzenie się sekretarza stanu lub ministra zostałoby sumiennie wzięte na szali i nie byłoby rzeczą zupełnie łatwą wygłaszać takie mowy i choć w trochę ważnych sprawach bez uprzedniego ustalenia tekstu z jedynym rzeczywistie odpowiedzialnym ministrem, kanclerzem Rzeszy.

Hr. Westarp, o ile go dobrze zrozumiałem, wskazał na to, iż delegacja w Brześciu nie stanęła na aneksyjnym punkcie widzenia, i przemawiał w imię o władnictwa co najmniej na podstawie osiągniętych wyników wojennych. Jak wczoraj szczegółowo wyłożyłem, tego rodzaju stanowisko jest z góry niemożliwe dla obecnego rządu Rzeszy wobec całokształtu jego zasad i wobec całej jego przyszłości.

Droga, którą krocymy, jest jedyną, na której całkowicie i harmonijnie dawały się pogodzić wszystkie zasady rządu.

W stosunku do tego, co powiedział poseł baron v. Gamp, mogę zapewnić, że ustalenie naszych celów na wschodzie stanowiło przedmiot bardzo wyczerpujących rozważań między dowództwem naczelnym i kierownictwem politycznym w każdym czasie, a szczególnie przed rozpoczęciem rokowań i że nigdy, o ile sobie przypominam, co do poglądu na te sprawy żadnych w ogóle, god-

nych wspomnienia, różnic w zdaniach nie było.

Już wczoraj pozwoliłem sobie zaznaczyć, że wewnętrzny związek, który przy dalszym prowadzeniu wojny obecnej między delegacją pokojową a naczelnym dowództwem był konieczny—jak sądzę—dzięki podjętym zabiegom w tak wysokim stopniu, jaki przy niedoskonałości urządzeń ludzkich w ogóle jest możliwy, został osiągnięty.

W sprawie uwag p. Leboura o radzie ukraińskiej, zauważę: Rada ukraińska w Kijowie, zarówno przez bolszewików jak i przez nas uznana została za samodzielną republikę. Delegacja ukraińska sama uważa się za całkowicie uprawnioną do działania międzynarodowego na okręg kijowski rady ukraińskiej. Ze strony delegacji rosyjskiej nie robiono przytem żadnej trudności od samego początku aż dotąd, póki istniała nadzieja, że delegacja rady ukraińskiej, jako część pełnomocnicza pod względem dyplomatycznym, wstąpi do nich.

Skoro jednak ci panowie zauważyli, że Ukraina kroczy własną drogą, nastąpił zwrot. My stoimy na punkcie widzenia, że zarówno Finlandja, jak Ukraina w takim samym zakresie upoważniono są do swobodnej akcji dyplomatycznej na zewnątrz, jak i każde inne państwo, a logiczna interpretacja całego poglądu, wysuwanego przez bolszewików, według mego zdania nie zezwala na odmienne tego tłumaczenie.

Poseł Seyda skarżył się, że przedstawiciele Ukrainy urzędowo działali na gruncie dyplomatycznym w Brześciu, a przedstawiciele narodu polskiego tam nie było. Przedstawicielstwo zachodnich narodów granicznych w Brześciu było kilkakrotnie przedmiotem wymiany zdań między nami i delegacją rosyjską. My oświadczyliśmy swą zgodę, o ile p. Trocki stanie na punkcie widzenia, że winni być dopuszczeni tylko przedstawiciele istniejących ciał państwowych. Wtedy p. Trocki pośpiesznie i nie zupełnie w porządku dokonał odwrotu. A więc winni panowie ze skargami zwrócić się do strony przeciwnej.

**Sprawozdania z rokowań**

Poseł Dawid przedłożył nieznaną mi jeszcze w oryginale skargę p. Joffego na nasze sprawozdania. Sprawozdania te przy znacznych technicznych trudnościach wypracowane były wspólnie przez cztery sprzymierzone delegacje. Panowie, którym powierzono redakcję, postępują z największą bezstronnością. Nikt jednak nie może od nas wymagać, byśmy wszyst-

ko to, co delegacja rosyjska często wcale nieodpowiedzialny sposób publicznie rozgłasza, natychmiast przy pomocy naszego urzędowego aparatu również rozprzestrzanieli.

Mogę jednak zaręczyć, że każdemu z członków wysokiej izby, któryby pragnął jeszcze dalszych informacji co do szczegółów, moi zastępcy w urzędzie do spraw zagranicznych w liberalny sposób oddadzą je do rozporządzenia. Jestem przeświadczony, że moi przedstawiciele już poszli za tą wskazówką (bardzo słuszną!).

Pos. Dawid zwrócił uwagę, że oiało przedstawicieli Litwy, jedyne, za którego skład, my, że tak powiem, jesteśmy odpowiedzialni, istotnie rozsądnie i szczerze zostało utworzone. Chciałbym z tego wyciągnąć wniosek, że macie panowie do nas zaufanie, iż tam, gdzie nadal pracować będziemy, postępować będziemy w myśl i na podstawach, które były miarodajne przy stwarzaniu litewskiego ciała przedstawicielskiego.

Pragnąłbym wystąpić przeciw pogładowi, jakobyśmy z rozszerzeniem innych istniejących ciał przedstawicielskich mieli bezwarunkowo czekać do zawarcia pokoju. O ile trudne stosunki zezwola, to skoro dojdzie do skutku pokój z Rosją, już obecnie zrobiliśmy to, co da się pogodzić z koniecznościami natury wojennej, aby rozszerzenia tego dokonać jeszcze podczas wojny.

Pos. Naumann nakreślił masę interesujących punktów widzenia. Zwrócił on uwagę na metodę bolszewików. Trocki wobec mnie dwukrotnie w dyskusji otwarcie wyznał: Nasz rząd nie ma żadnej innej podstawy ponad siłę! Bolszewicy opierają się poprostu na brutalnej przemocy. Ich argumentami są armaty i karabiny maszynowe (bardzo słusznie!).

Bolszewicy głoszą bardzo piękne zasady, ale w praktyce rzecz się ma inaczej. Zwróć tylko uwagę na ich zachowanie w Finlandji i w stosunku do zgromadzenia ustawodawczego.

Pos. Naumann powrócił do wyrażenia «rozwiązanie austro-polskie». Przekroczyłoby daleko poza ramy obecnej dyskusji, gdybym chciał szczegółowo rozstrząsać to wyrażenie, które wydaje mi się niezupełnie szczęśliwym. Mam nadzieję, że wtedy, gdy w czasie właściwym będziemy omawiali wielkie i ważne kardynalne zagadnienie Europy środkowej, nie będziemy go zbyt często używali. Zagadnienie to jest nadzwyczajnej wagi, co wynika już choćby z tego, że obrady wstępne, które od kilku miesięcy się toczą i które za-

równy przez Austro-Węgry, jak i przez nas z całym zapalem są popierane, nie doprowadziły jeszcze do żadnego dojrzałego wyniku.

To, co hr. Czernin powiedział o Polsce, to samo możemy ze spokojem powiedzieć i o innych. Mamy ściśle to samo zaufanie do siły atrakcyjnej wolnego, wielkiego państwa niemieckiego wśród tych narodów, i polityka niemiecka nigdy i pod żadnym pozorem nie ucieknie się do małostkowego policyjnego ucisku, lub jakichkolwiek innych środków, które na dalszą metę mogą doprowadzić tylko do czegoś wprost przeciwnego, niż osiągnąć chcemy, a mianowicie swobodny, szczerzy i przyjacielski stosunek między nami, a narodami granicznymi.

Jedno mogę powiedzieć, a mianowicie, że po tych debatach wyjdę z większym spokojem i pewnością do dalszego prowadzenia trudnych rokowań. Możecie wierzyć, panowie, że istotne pragnienie pokoju, które jest głównym kierownikiem rządu niemieckiego, i nadal skłaniać nas będzie do kroczenia z wielką cierpliwością i poczuciem rzeczywistości po tej drodze, która doprowadzić może do rozsądnego i honorowego pokoju. Przyznają z wdzięcznością, że z debatów tych wyniknęła szersza i pewniejsza pod każdym względem podstawa od poprzednio istniejącej.

Sekretarz Stanu do spraw wewnętrznych, Wallraf, oświadczył między innymi:

Poseł Naumann odczytał dziś przed południem odezwę, którą mam obecnie w oryginale i w której mieści się wezwanie: «Przygotujcie się w dniach najbliższych do sztrejku powszechnego». W sprawie tego wezwania chciałbym oświadczyć: Rządy sprzymierzone uświadamiają sobie obowiązkiem utrzymania ładu i bezpieczeństwa publicznego niezależnie od warunków. Nie mogę dopuścić żadnych wątpliwości co do powagi i przeprowadzenia tej woli.

O naszych robotnikach, z którymi stałem blisko podczas przedaiej mojej działalności, mam zbyt wysokie mniemanie, bym wierzył, że choć mała część ulegnie tym nawoływaniom do sztrejku. Prowadzimy rokowania z Rosją w sprawie pokoju oddzielnego.

Nie jest to naszą winą, że idzie o pokój separatystyczny. Odpowiedzią na rezolucję pokojową niemieckiego Reichstagu, na odpowiedź niemiecką na notę Papieża, na zgodę naszej delegacji w Brześciu, na wystosowane do naszych wrogów wezwanie do udziału w rokowaniach pokojowych,

było milczenie lub pogardliwe odrzucenie.

Jeśli mimo to żyjemy w atmosferze pokoju, zawdzięczamy to naszej skłonności do pokoju i naszej wewnętrznej jedności, oraz sile.

Kto niechętnie spogląda na tę naszą wewnętrzną jedność i siłę widzą z gazet nieprzyjacielskich. Niedawno «Temps», podobnie jak ta odezwa, wzywał niemieckich robotników do sztrejku.

W chwili, gdy koła niemieckich fabryk staną, fabryki amunicyjne naszych przeciwników pracować będą z podwójną gorliwością. Wszystkie stany, bogaci i biedni, rywalizowały dotychczas z sobą w wierności dla ojczyzny.

Najmocniejszym moim przekonaniem jest i pozostanie, że robotnicy niemiecy wytrwają w tej wzorowej wierności.

Pos. Grzere (kons.) omawia zajęcie stanowiska przez wschodnie narody rosyjskie w stosunku do państwowej przynależności. O ile on zna stosunki, nigdzie nie może być mowy o przymusie. Broni niemiecką partję ludową przeciw zarzutowi, jakoby z jej powodu do narodu niemieckiego wniesiony został rozłam.

Pos. Hasse (niezaw. soc.) żąda dla granicznych narodów Rosji praw samookreślenia przy zupełnej swobodzie głosowania.

Pos. Mumm (frak. niem.) pozdrawia wynurzenia sekretarza stanu, Wallrafa, które przez chrześcijańsko-narodowe stronnictwo robotnicze również życzliwie będą przyjęte i po rozważeniu sprawy belgijskiej oświadcza się za germańskim królestwem Flandryjskiem.

Po uwadze p. Naumanna o admirałach Tirpitzu, który przy całym uznaniu dla jego zasług, wywołał krytykę wtedy, gdy poza swym urzędem uprawiał politykę niezgodną z p. Bethmannem Hollwegiem, pos. Fahrenbach w przemówieniu końcowem oświadczył, że sekretarz stanu, v. Kühlmann, z obrad komisji głównej może odnieść wrażenie, że ogromna większość Reichstagu żywo popiera wysiłki pokojowe; Reichstag okazał mu jako wykonawcy polityki niemieckiej poważny wyraz woli, podobnie jak hr. Czerninowi okazano podobną myśl za politykę austro-węgierską. Zgodność celów obu rządów wynika z rokowań delegacji i komisji naszych jasno i wyraźnie. Żyję naszym pragnieniem jest, aby życzenie nasze odniosło powodzenie i aby nadzieja ta została zrealizowana. (Ożywione bravo!).

**KINEMATOGRAF**

**Helios**

Biuro Wileńskie i S-to Jerskie.

Sensacyjne zdjęcia z natury

bardzo zajmujący obraz w 4-ch częściach. Niezrównana gra najwybitniejszych artystów, dobrze opracowana treść i artystyczne wykonanie techniczne—oto główne zalety tego arcydzieła sztuki kinematograficznej.

„Pan i władca domu”, zabawna komedia w 2-ch częściach. Początek: w soboty i niedziele o godz. 1-ej, w resztę dni o godz. 3-ej.

Koniec o godz. 11-ej wiecz.

Na 26—29 stycznia 1918 r.

**Zdobycie Rygi przez wojska niemieckie.**

**„POTĘGA HYPNOTYZMU“**

**KALENDARZ „PRZYJACIEL“ NA 1918 ROK**

świado opisał prasę i jest do nabycia we wszystkich księgarniach i w Administracji «Dziennika Wileńskiego».

**Skład główny w księgarni J. Zapaśnik.**

**Cena egzemplarza 1 m. 20 f.**

**Two Spożywoze „Robotnik“, Pohulanka 8,**

ma do sprzedania sól po 28 f. funt Marmeladę i dużo innych artykułów spożywczych. r-k

**Kupię** fortepjan lub pianino w dobrym stanie. Zauł. Sw. Mikołaja 8—2, Sądajko. 533

**Właściciele koni z zaprzęgami**

proszeni są o zgłoszenie się do biura Właścicieli Domów, Wileńska 23 (od 11—1 pp.), gdzie mogą dostać obstatunki na wywożenie śniegu i oczyszczanie kotuchów.

**Opal suchy,** 515

sosnowy, wyborowy, zaraz do sprzedania. Alexandrowicz, ul. Orzeszkowej 11—23, od 9—11 rano.

**Lekcji muzyki**

udziela po cenie dostępnej Marja Wilniewczyówna. Mała Pohulanka № 15 m. 25. 518

**Potrzebna** bona niemka lub posiadająca język niemiecki, a także kucharka. Hotel Sokółowski, Niemiecka № 1, Kordasz. 522

**SANKI**

dla dzieci, bardzo praktyczne, są do nabycia w warsztatach «Drewniana Podeszwa», zauł. Dobroczyzny.

**Ekonom** 526

poszukuje posady lub też jakiegokolwiek innego zajęcia. (Zukiszki) Meczetowa 8—2, Jankiewicz.

**Nabywam** wszelkiego rodzaju starożytności, jak: obrazy, sztychy, porcelane, pasy polskie, tkaniny, stare książki itp. S-to Jerska № 17 m. 2, od 10—12 pp., Mr. Plater.

**Futerko** 527

krótkie myśliwskie (dochy), nowe, do sprzedania. Plac Napoleński 9 m. 7, od 10—11 rano, Antoszewicz.

**Kto chce sprzedać prywatnie (nie do magazynu) za dobrą cenę**

cennoci: perły, drogie kamienie, zegarki, antyki, lombardowe kwity i sztuczne zęby **kupuje.**

**Tatarska 20—17, Leon Poczer.**